

Dr Ayo Adewuya , 2 Koryntian, Sesja 1, Wprowadzenie

© 2024 Ayo Adewuya i Ted Hildebrandt

To jest dr Ayo Adewuya w swoim nauczaniu na temat 2 Koryntian. To jest sesja numer jeden, Wprowadzenie.

Nazywam się Ayo Adewuya i jestem profesorem greki i Nowego Testamentu w Pentecostal Theological Seminary w Cleveland, Tennessee, gdzie nauczam od kilku lat. Pochodzę z Nigerii i spędziłem tam znaczną część swojego życia, zanim przenieśliśmy się na Filipiny jako misjonarze. Bóg nas tu przywiódł, więc nauczam tutaj od wielu lat. W tej serii wykładów przyjrzymy się listowi Pawła do Koryntian, drugiemu listowi Pawła do Koryntian, który znamy jako 2 List do Koryntian.

Kiedy patrzymy na tę księgę, zawsze dobrze jest zacząć od wprowadzenia, poznać pewne szczegóły tła, wiedzieć, co dało początek listowi i wiedzieć, co dokładnie działo się w książce zarówno z autorem, jak i odbiorcami. Przyglądając się 2 Koryntianom, jedną z pierwszych rzeczy, które chcemy rozważyć, jest ogólna relacja Pawła z Koryntianami, w szczególności wydarzenia, które doprowadziły do napisania listu. W tym kontekście chcemy powiedzieć, że relacja Pawła z Koryntianami była dość złożona i widać to po liczbie napisanych przez niego listów.

I zawsze jednomyślnie zgadzano się, że Paweł napisał więcej niż dwa listy; prawdopodobnie napisał około czterech lub pięciu, i muszę to wyjaśnić, ponieważ nie mamy więcej niż jeden lub dwa w kanonie. Ale potem, kiedy spojrzymy na 1 Koryntian 5, werset 9, Paweł powiedział Koryntianom, że napisał do nich poprzedni list, a w tym poprzednim liście ostrzegł ich, że nie powinni przebywać z ludźmi, którzy nazywają siebie braćmi lub siostrami, którzy chodzą w sposób, który zdradza ich powołanie. A potem, oczywiście, kiedy spojrzymy na 2 Koryntian 2, wersety 3-4 i 7, wersety 8-12, Paweł mówi o surowym liście.

Niektórzy twierdzą, że 2 Koryntian 1-9 jest być może oddzielnym listem od 10-13; zajmiemy się tym w dalszej części, ponieważ mamy tylko jeden list w kanonie i tak właśnie do niego podejmiemy. Po stronie Koryntian, istnieje z pewnością pewna komunikacja między Pawłem a Koryntianami, ponieważ pisali do niego i chcieli uzyskać odpowiedzi na pewne pytania, które ich dręczyły w odniesieniu do życia chrześcijańskiego. Chcieli wiedzieć, co robić, jeśli chodzi o daremne bożki i chcieli wiedzieć, co robić, jeśli chodzi o małżeństwo.

Był problem ze zmartwychwstaniem, czy zniknęło, czy co się działo, więc napisali. Ale poza tym wysłali dwie delegacje; wysłali delegację z Koryntu do Pawła; widzimy to w 1 Koryntian 1, wersety 11-12, i oczywiście, Stefan i spółka również wrócili do Pawła, widzimy to w 1 Koryntian 16-18. Więc widzisz, że Paweł miał świetną relację, świetną

w tym sensie, że była komunikacja tam i z powrotem, zarówno od Pawła do Koryntian, jak i Koryntian do Pawła, a sam Paweł wysłał dwie delegacje do Koryntu, Tymoteusz przewodził jednej, widzimy to w 1 Koryntian 4-17 i rozdziale 16, wersety 10-11, i oczywiście wysłał inną, której przewodził Tytus, widzimy tę jedną w 2 Koryntian 7, wersety 14-16.

Tak więc, była szeroka komunikacja między Pawłem a Koryntianami. Teraz, wydarzenia, które doprowadziły do napisania 1 Koryntian, to to, co właśnie wyjaśniliśmy: poprzedni list, delegacje, list z Koryntu z prośbą o wyjaśnienie kwestii małżeństwa i wszystko to, więc Paweł napisał 1 Koryntian, a potem, oczywiście, złożył im wizytę, a ponieważ był problem, kiedy złożył im szybką wizytę, powiedział, że nie chce już więcej przychodzić, więc napisał do nich smutny list, i oczywiście, to zmartwiło Koryntian, i w tym momencie między Pawłem a Koryntianami była nadszarpnięta relacja i Paweł musiał znaleźć sposób, aby to naprawić, wysłać do nich Tytusa. Tak więc, mówimy o relacji w ogólności.

Teraz, kiedy mówisz o 2 Koryntianach, zawsze argumentowano, że być może czas między 1 Koryntianami a 2 Koryntianami jest długi. Nie, nie sędzę, ponieważ wydarzenia, które miały miejsce, niektóre problemy, które mamy w 1 Koryntianach, były nadal obecne w czasie, gdy Paweł pisał 2 Koryntian. Tak naprawdę, jeśli przeczytamy list Klemensa, zrozumiemy, że niektóre z rzeczy, które Paweł poruszył w 1 Koryntianach, nadal tam były.

Porozmawiajmy więcej o 2 Koryntianach. Więc nie ma długiej przerwy czasowej. Było to bardzo blisko siebie.

Więc Paweł napisał ten list. Jednak, gdy się tym zajmujemy, myślę, że ważne jest, abyśmy mieli ogólny pogląd na kwestie, które Paweł porusza i na rzeczy, które rozważał. Więc zazwyczaj lubię przyglądać się tematowi, na który zwraca uwagę Paweł.

Przyjrzymy się teologicznym tematowi 2 Koryntian, ale zanim to zrobimy, przypomnijmy sobie, że Paweł napisał ten list i zawsze uważano, że jest to najbardziej okazjonalny list Pawła. To jest, jeśli chcesz wiedzieć, kim jest Paweł. Widzisz, zwykle, gdy mówimy o Pawle, widzimy tego człowieka, bohatera.

To tak, jakby nie miał uczuć, emocji. Jest supermanem. Ale jeśli chcesz wiedzieć, kim jest Paweł, to zajrzyj do 2 Koryntian.

2 List do Koryntian daje wgląd w serce Pawła, ponieważ odkrywasz napiętą relację między Pawłem a ludźmi, których poprowadził do Chrystusa. I dlatego, widzisz, to jest jak rollercoaster. Oni go kochają.

Oni go nienawidzą. Niektórzy z nich mówią, no cóż, jego obecność, nie podoba nam się, ale jego listy są bardzo mocne. I Paul musiał się bronić.

Przybyli jacyś ludzie, którzy byli intruzami. Próbowali zmienić umysły ludzi przeciwko Pawłowi. Widzisz więc Pawła jako pastora w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Paweł, jako pastor, mówi z serca. Mam na myśli, że odciążał swoje serce, ponieważ Koryntianie go źle zrozumieli. To była nadszarpnięta relacja.

Wyobrażasz sobie, że jesteś pastorem, założyłeś kościół, przewodnisz w tym kościele i służyłeś w tym kościele. I nagle ludzie, dla których poświęciłeś dużo czasu i życia, nagle odwrócili się od ciebie, ponieważ niektórzy ludzie przyszli i nazwali siebie apostołami. I widzisz, więc on ma problem właśnie tutaj.

Ale nie tylko to, Paweł powiedział, że ich odwiedzi. Przyjrzymy się temu później, kiedy będziemy czytać 2 List do Koryntian, rozdział 1. Paweł powiedział, że ich odwiedzi, ale ich nie odwiedził. A oni mówią, no cóż, spójrzcie na tego człowieka.

Powiedział, że przyjdzie, ale nie przyjdzie. Nie pojawił się. Nie można ufać jego słowu.

Nie możesz po prostu uwierzyć mu na słowo. I jest to kapryśne. Przyjrzymy się temu, gdy dojdziemy do 2 Koryntian, rozdział 1, i wyjaśnimy wersety.

Nie tylko to, ale chcieli mu też dać pieniądze. A on powiedział, nie, nie chcę twoich pieniędzy. Nie chcę twoich pieniędzy.

A później chciał zbierać pieniądze dla Jerozolimy. Powiedział, co się tu dzieje? Dajemy wam pieniądze, których, jak mówicie, nie chcecie. A tu jesteście, zbieracie fundusze.

Co dokładnie jest? Więc doszli do wniosku, że Paweł ich nie kochał, bo jeśli kochaliście nas, dlaczego odrzucaliście pieniądze, które wam dajemy? I oto jesteśmy teraz, a wy zbieracie pieniądze dla innych ludzi. Na pewno nas nie kochacie. I Paweł musiał im powiedzieć, spójrzcie, nawet jeśli macie tysiąc nauczycieli, macie tylko jednego ojca.

W moim związku zrodziłem was w ewangelii. Widzicie więc ten rodzaj napięcia i wszystko, co się dzieje. A Paweł mówi o swoich cierpieniach i bólach i tym wszystkim.

Więc 2 Corinthians pokazuje nam całkiem sporo o Pawle, przez co przechodził, jakim był człowiekiem i jak bardzo kochał Koryntian. Więc jest całkiem sporo do nauczenia się, gdy patrzymy na tę księgę. Mam na myśli, że jeden inny problem, który uczeni podkreślili, jeśli chodzi o 2 Corinthians, to to, co nazwiemy integralnością kompozycyjną tej księgi.

Niektórzy sugerują, że 2 List do Koryntian jest zlepkiem wielu ksiąg, a można znaleźć około pięciu lub sześciu ksiąg. Ale pozwólcie mi powiedzieć: nie mamy żadnego rękopisu, który nie zawierałby całego 2 Listu do Koryntian, który mamy. Więc zdecydowanie 2 List do Koryntian, moim zdaniem, i oczywiście zdaniem innych, to tylko jeden list.

Trzeba studiować retorykę. Cóż, czasami się spiera, dlaczego zmienił melodię w 2 Liście do Koryntian, rozdział 10, wersety 10 do 13? Oczywiście, możesz zmienić melodię w liście. Zależy to od tego, co piszesz.

A potem nie chcemy zakładać, że Paweł po prostu usiadł na noc i powiedział: okej, teraz piszę list do Koryntian, i napisał wszystko. Zaczął wieczorem, skończył rano i wysłał pocztą. Tak to nie działa.

Zajął mi to trochę czasu. To, że ktoś zmienia ton, nie znaczy nic. Poza tym, ci, którzy studiują retorykę, pokazali, że jest to możliwe.

Widzisz, twój ton zależy od tego, co mówisz. Zależy od kwestii, o której chcesz mówić. Więc mówimy, że 2 Koryntian to tylko jeden list, tak jak jest w kanonie.

Oczywiście, niektórzy powiedzą, że rozdziały 8 i 9 to jeden list. A niektórzy powiedzą, że rozdział 8 to jeden oddzielny list, rozdział 9 to jeden oddzielny list. A nawet niedawno słuchałem uczonego na spotkaniu, który mówił, że 2 Koryntian rozdział 9 jest przed 8. I zastanawiasz się, okej, co się tu dzieje? A potem powiedzieliśmy, okej, mamy 2 Koryntian od 1 do 13.

Zajmijmy się tym. I spójrzmy na wiadomość. Jest w kanonie.

Przyjrzyjmy się zatem przesłaniu 2 Koryntian, jakie mamy w kanonie. To, co mamy w kanonie, to jedna litera, a nie pięć liter. I dlatego chcemy się tym zająć w ten sposób.

Widzisz, innymi słowy, dla tych, którzy argumentują za tym, co nazywają teoriami interpolacji, ciężar dowodu leży po ich stronie, aby powiedzieć, cóż, to nie jest jeden list; to jest kilka listów. Bardzo, bardzo ważne. Oczywiście, kiedy patrzysz na list napisany do Koryntian, pamiętaj, że zwykle, kiedy mówisz o Koryntianach, przypominasz sobie miasto Korynt, które było miastem pełnym występku.

Mam na myśli, że było to najmniej obiecujące miejsce do zakładania kościołów. Kiedy mówimy o zakładaniu kościołów, naprawdę nie chcesz jechać do Koryntu, ponieważ religie tam były tak różnorodne, jak populacja Koryntu. Mam na myśli, że aż 26 świętych miejsc jest poświęconych wielu bogom.

Więc to, że Bóg mógł założyć tutaj kościół, jest bardzo wspaniałe. A potem, tak jak dzisiaj, społeczność chrześcijańska w Koryncie była zróżnicowana. Masz różnorodność etniczną i społeczną.

Są biedni, są bogaci i są różni ludzie. Teraz chcesz zadać pytanie, dlaczego Paweł napisał Koryntian? To zawsze jest pytanie. Dlaczego Paweł napisał Koryntian? Jak powszechnie się uważa, 2 Koryntian to okazjonalny list, który jest prawdziwym listem napisanym do prawdziwych ludzi, którzy stanęli w obliczu prawdziwych problemów, które rozwinęły się między czasem, gdy Paweł opuścił miasto, a końcem 18 miesięcy.

To jest prawdziwy list. Czasami mówię ludziom, że jeśli chcesz poznać list, który nazwiemy listem pasterskim, w prawdziwym znaczeniu bycia pasterskim, to 2 Koryntian jest tym listem. To znaczy, tak, rozumiem.

W kanonie mamy 1 Tymoteusza, mamy Tytusa, mamy 2 Tymoteusza, a potem nazywamy je pastorałami. Ale kiedy chcesz mówić o księdze Nowego Testamentu, która porusza kwestie, z którymi pastorzy i duchowni mierzą się dzisiaj, to jest to 2 Koryntian. Pozwól, że podam ci przykład.

Istnieje problem z integralnością, integralnością Pawła, ponieważ mówi jedno, robi drugie. A Paweł musiał bronić swojej integralności. I oczywiście mamy wiele problemów z kwestią integralności w dzisiejszej postudze.

A potem oczywiście kwestionują jego przesłanie. Mówią, że jego przesłanie jest bardzo trudne. Więc kwestionują tę osobę, kwestionują jego przesłanie, był problem z pieniędzmi, był problem z relacją między nimi, był problem z cierpieniem.

Wszystko, co mamy dzisiaj w postudze, spójrz na 2 Koryntian, znajdziesz tam. Dlatego powiem, że ta książka, moim zdaniem, powinna być nazywana listem pasterskim lub epistołą pasterską, jakkolwiek chcesz użyć. Ale ponieważ porusza prawdziwe problemy, z którymi borykają się prawdziwi ludzie w prawdziwym świecie.

Więc chcemy przyjrzeć się tej książce. Ale jak powiedziałem przed chwilą, przyjrzyjmy się głównym tematom 2 Listu do Koryntian. Kiedy czytasz 2 List do Koryntian, czego się spodziewasz? Jakie kwestie Paweł chce poruszyć? Widzisz, kiedy ktoś mówi o teologii Pawła w konkretnym liście, ważne jest, aby pamiętać, że Paweł był przede wszystkim pastorem misjonarzem.

Teraz rozumiem, że ludzie mówią, nie jestem teologiem, nie jestem teologiem. Cóż, to jest częściowo słuszne i niesłuszne. Kiedy mówisz, że nie jesteś teologiem, jeśli mówisz, że nie jesteś wyszkolonym dogmatykiem, nie jesteś wyszkolonym teologiem w tym sensie, że chodzisz do szkoły i uczysz się teologii, tak.

Ale jeśli jesteś pastorem i jesteś duchownym, to cały czas zajmujesz się teologią. Kiedy doradzasz członkowi swojego kościoła, a on mówi, że jesteś pastorem, cierpię. Co mam zrobić? A potem otwierasz Biblię i wyjaśniasz cierpienie; zajmujesz się teologią. Kiedy członek twojego kościoła traci krewnego, mówię, cóż, nieważne, poszła do nieba i zobaczymy się w ostatnim dniu; co robisz? Zajmujesz się teologią, chociaż nie jesteś teologiem w technicznym sensie bycia teologiem.

Chcemy więc widzieć Pawła nie jako technicznego teologa, ale jako wszystko, co robił w ramach swojej teologii. Był pastorem misjonarzem. Jako taki, teologia Pawła wywodzi się z jego doświadczenia zarówno jako pastora, jak i misjonarza.

Innymi słowy, Paweł był tym, kogo nazwałbym teologiem targowym. Teologiem targowym, który uprawiał swoją teologię na targu. Ponadto, ponieważ ten list, podobnie jak inne listy, jest okazjonalny, listy zostały napisane, aby zająć się konkretnymi sytuacjami, z którymi konfrontowały się kościoły.

I to samo dotyczy 2 Koryntian. Ale gdy czyta się ten list, teologiczne tematy zawarte w księdze stają się oczywiste. Przyjrzyjmy się więc niektórym z nich.

Po pierwsze, pogląd Pawła na temat Boga jest bardzo, bardzo jasny w 2 Liście do Koryntian. Widzicie, Paweł, poza swoim pożegnalnym błogosławieństwem w rozdziale 1, w rozdziale 13, wersecie 14, nie podaje wyraźnej formuły doktryny Trójcy, tak jak jest znana. Niemniej jednak Paweł składa bardzo jasne oświadczenia na temat trójjedynego natury Boga, która wynika z jego osobistego spotkania z boskością.

Widzisz, to jest bardzo ważne. Paweł składa kilka ważnych i ponadczasowych stwierdzeń o Bogu. Na przykład, odnosi się do Boga Ojca jako do tego, który jest źródłem łaski.

Odnosi się do Boga Ojca jako źródła łaski. Widzisz to w rozdziale 1, wersecie 2, rozdziale 8, wersecie 1 i rozdziale 9, wersecie 14. I oczywiście jest źródłem czystości i szczerości.

I widzisz, że w rozdziale 1 werset 12 okazuje miłosierdzie i daje pocieszenie. Chcesz wiedzieć, co Paweł ma do powiedzenia. On jest tym, który wskrzesza umarłych i jest tym, który działa jako nieskazitelny świadek.

On jest tym, który umacnia wierzących w ich wierze w Chrystusa i wierności Chrystusowi. Paweł ma wiele do powiedzenia o Bogu. W rozdziale 3, wersecie 3, mówi o Bogu, który jest wiecznie żywy.

Widzicie, dla nas dzisiaj ważne jest, aby wiedzieć, że Bóg jest wiecznie żywy. On nie śpi. On nie drzemie.

On jest wiecznie żywy. Opowiem ci bardzo szybko historię o tym. Ktoś był w łodzi i była burza.

A gdy burza trwała, szalała. I ktoś powiedział, no, słuchajcie, Biblia mówi, że ten, który czuwa nad Izraelem, nie śpi, nie drzemie. Powiedział, no, to znaczy, że nie śpimy w tej burzy i Bóg nie śpi.

Więc lepiej, żeby ktoś z nas poszedł spać. Albo Bóg pójdzie spać, albo ja pójdę spać. Więc postanowił, okej, pozwolę Bogu pozostać czuwającym, a ja pójdę spać.

I w tym momencie burza ustała. Bóg jest wiecznie żywy, wiecznie obecny. On jest tym, który nas wzmacnia.

Nie obciąża już ludzkich przewinień ich kontami. Jest Bogiem wszelkiej łaski. Kocha osobę, która hojnie daje.

Potrafi obdarzyć ludzi wszelkim błogosławieństwem. Widzicie to w rozdziale 9, wersecie 8. On produkuje nasiona, aby ludzie siali i chleb, aby jedli. On jest Bogiem i ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa, który ma prawo do wiecznej chwały.

Jego imię należy chwalić. On zna szczegóły ludzkiego doświadczenia. Widzicie to w rozdziale 12, wersetach 2 i 3. I jest naznaczony miłością i pokojem jako zarówno swoimi darami, jak i atrybutami.

A Paweł przypisuje Bogu konkretne czyny. Teraz, kiedy studiujesz tę księgę, musisz przyrzeć się temu, co Paweł mówi o Bogu. To nie jest po prostu list, który przeczytasz i odrzucisz.

To list do przeczytania, przyswojenia i przemyślenia. Czego dowiaduję się o Bogu, gdy czytam 2 Koryntian? Oczywiście, zgodnie z Ojcem, Paweł przedstawia Jezusa jako źródło łaski. Bez wahania Paweł potwierdza boskość Chrystusa.

Bez wahania, poprzez swój przedwcielony wybór, Chrystus zamienił bogactwo niebiańskiej egzystencji na względne ubóstwo ziemskiego życia. Widzicie to w rozdziale 8, wersecie 9. I widzicie, podczas swojego życia na ziemi, wykazał się łagodnością i wyrozumiałością w rozdziale 10, wersecie 1. Jego śmierć, która zainaugurowała nową erę, dzień zbawienia, była dla dobra wszystkich ludzi bez żadnego rozróżnienia. Bóg kocha każdego.

On umarł za wszystkich. Teraz to jednostki muszą przywłaszczyć sobie korzyści z jego śmierci, ale te korzyści są dostępne dla każdego. Był obecny i aktywny w Chrystusie.

I widzisz to pokazane przede wszystkim w drodze pojednania, którą uczynił przez Chrystusa. I przedstawia nam Chrystusa jako tego, który złożył tę samą ofiarę w imieniu ludzi i w naszym miejscu. Stał się przedmiotem gniewu Bożego, a więc jest siła od niego, aby przez bycie w Chrystusie wierzący mogli teraz stać się sprawiedliwością Bożą lub stać się sprawiedliwymi w oczach Boga.

Oczywiście, że ma coś do powiedzenia o Duchu Świętym. Paweł ma wiele do powiedzenia o Duchu Świętym. Ciekawe, że 17 razy w 2 Liście do Koryntian Paweł omawia Ducha Świętego.

17 razy. I to jest bardzo, bardzo ważne. Mówi o roli Ducha Świętego w życiu chrześcijańskim.

Duch Święty jest odpowiedzialny za formację, jest odpowiedzialny za wyposażenie, jest odpowiedzialny za zachowanie naszego życia chrześcijańskiego. I oczywiście jest chodzenie w Duchu, oznaczające afirmatywne chodzenie. To Duch nas uwierzytelnia.

Wiesz, kiedy byłem młodym konwertytą, mówili, no cóż, jeśli Bóg cię nie wzywa, zadzwoń sam. No cóż, jeśli zadzwonisz sam, wpadniesz w kłopoty. A kiedy wpadniesz w kłopoty, nikt ci nie pomoże.

Lepiej nie nazywaj siebie. Widzisz akredytacyjny spacer Ducha. Musisz być pewien, że jesteś akredytowany przez Ducha.

Rozumiem, że jesteśmy poświadczeni przez denominacje i nasze grupy, ale poświadczenie Ducha Świętego jest najważniejszym poświadczeniem, jakiego potrzebujemy. Duch Święty jest za to odpowiedzialny. Mówi również, że zgromadzenie jest formowane przez Ducha Świętego.

Zgromadzenie, widzisz to w 2 Koryntian rozdział 3, wersety 1 do 3. Duch Święty uformował zgromadzenie. Etykiety misyjne są również uwierzytelniane przez Ducha Świętego. W 2 Koryntian rozdział 6, werset 6, Paweł bada funkcję Ducha w historii zbawienia.

To jest w Bożym planie odkupienia. Osnowa pneuma pojawia się sześć razy w ciągu 13 wersetów. W 2 Liście do Koryntian, rozdziale 3, Paweł umieszcza chodzenie Ducha w centrum historii odkupienia w 2 Liście do Koryntian.

Duch nie jest styczny do Bożej drogi odkupienia. Wcale nie. Wiecie, ludzie, sposób, w jaki ludzie mówią o Trójcy, Ojcu, Synu i Duchu Świętym, trzeciej osobie Bóstwa, wiecie, czasami mam z tym problem, ponieważ sposób, w jaki to robimy, wydaje się trochę hierarchiczny.

W naszych umysłach to tak, jakbyśmy jechali na igrzyska olimpijskie: ktoś zdobywa złoto, ktoś brąz, a ktoś srebro. Więc Bóg Ojciec zdobywa złoto, Jezus srebro, a Duch Święty brąz. I tak w pewnym sensie wszyscy zdobywają medale, ale jeden medal jest mniej niż drugi.

Nie, tak to nie działa w Bóstwie. Ojciec, Syn i Duch Święty idą w tandemie: różne osoby, ale jedna istota.

A Duch Święty jest w to głęboko zaangażowany. Posłuchajcie mnie, nie musicie być zielonoświątkowcami, żeby w to wierzyć, bo to właśnie mówi nam Pismo, że Duch Święty jest zaangażowany, jest agentem nowego przymierza. Duch jest dany wierzącym jako zaliczka Boga na nasze dziedzictwo i jako zastaw zmartwychwstania; widzicie to i jest nazywany Duchem Boga żywego.

To jest sposób, w jaki Chrystus napisał list polecający, czyli Koryntian. Podczas gdy atrament jest wymazywalny, osoba i droga Ducha Świętego są niezniszczalne. Atrament może zostać zabrany, i to właśnie mówi im Paweł.

Uważane za zewnętrzne przykazania, prawo pisane jest martwe, ale Duch daje życie, ponieważ mieszka w wierzących i nas ożywia. Era Nowego Przymierza to okres charakteryzujący się nie tylko niezwykłą chwałą boską, ale także szczególnie obecnością i działaniem Ducha wewnątrz i wśród ludu Bożego. Paweł mówi o zwróceniu się do Ducha i zyskaniu wolności przez Ducha, przemienionego przez Ducha.

Gdzie jest Duch Pański, tam jest wolność. Negatywnie, wolność od półsercowości i ignorancji odnośnie Chrystusa, a następnie pozytywnie, wolność nieprzerwanego widzenia chwały Bożej i wolność dostępu do obecności Bożej. Tak więc, kiedy mówimy o tym, gdzie jest Duch Pański, tam jest wolność.

Są dwie strony. Negatywnie, jest wolność od zatwardziałości serca i ignorancji odnośnie Chrystusa, i oczywiście, pozytywnie, jest wolność nieprzerwanego oglądania chwały Boga Jahwe i wolność dostępu do obecności Boga. Czyż nie jest cudowne, że teraz możemy zbliżyć się do Boga i udać się do Jego obecności? Następną rzeczą, którą chcesz zobaczyć, gdy spojrzysz na tę księgę, ponieważ pomaga nam to zrozumieć księgę, gdy zaczniemy patrzeć na nią szczegółowo, jest pojednanie.

Pojednanie nie jest przypadkowe w myślach Pawła, szczególnie w 2 Liście do Koryntian. Już w rozdziale 2, wersetach od 5 do 11, zajmując się problemem przestępcy, Paweł nalegał na pojednanie i przywrócenie. Czyż nie jest ważne, abyśmy dzisiaj również mówili o pojednaniu? Ale prawda jest taka, że nie może być prawdziwego pojednania, jeśli nie doświadczymy Chrystusa, ponieważ to jedyna rzecz, która może usunąć nienawiść.

Dyscyplina w lokalnym kościele musi być odkupieńcza. Tak więc pojednanie zachodzi nie tylko między Bogiem a ludzkością, ale także między bliźnimi. Pojednanie jest czymś więcej niż indywidualnym doświadczeniem.

Więcej niż to. To jest często kształtowane przez chęć przebaczenia, ale także narodowe i wspólnotowe, w doświadczeniu, bez uzdrowienia i osobistych relacji, i bez przejścia z przeszłości do przyszłości, każda rozmowa o pojednaniu pozostanie po prostu rozmową, jako taką. Bóg jest zarówno inicjatorem, jak i celem pojednania w 2 Koryntian.

Chrystus był agentem Boga. Beneficjentami są przede wszystkim ludzie. Chociaż pojednanie jest faktem dokonany, jest to również proces ciągły, a ludzie muszą je przyjąć, odpowiadając na przesłanie pojednania i w rezultacie stając się pojednanymi z Bogiem.

Widzicie, pojednanie jest motywacją Pawła i trampoliną do dyskusji na temat autentycznej posługi. To jedno z pytań, na które odpowiada 2 List do Koryntian: czym jest autentyczna posługa? To pytanie, które jest bardzo ważne dla nas dzisiaj, w 2020 roku, lub w tym pokoleniu, gdy patrzymy na wszystkie różne rodzaje posług, które wyrastają wszędzie jak grzyby po deszczu. Jakie są oznaki autentycznej posługi? Kiedy będziemy omawiać 2 List do Koryntian rozdział 3, zajmiemy się tym nieco bardziej szczegółowo.

Teraz motywuje go miłość Chrystusa, którą definiuje w czasach swojej śmierci za nas. Innym tematem, który omawiamy w tej księdze, a o którym większość z nas nie lubi słyszeć, jest cierpienie. Cierpienie jest również ważnym tematem w 2 Liście do Koryntian.

Widzisz, pozwól, że ci to powiem. Jestem zielonoświątkowcem i pozwól, że złożę to wyznanie. My zielonoświątkowcy mamy złą teologię cierpienia.

Jesteśmy bardzo triumfalistyczni . Mam na myśli, że Bóg może zrobić wszystko. Tak.

Nie chcemy rozmawiać o cierpieniu. Nie. Mówisz, no cóż, profesorze Douya , czy lubisz cierpienie? Ja nie.

Nie chcę tego. Nie lubię cierpieć. Ale prawda jest taka, że to część pism świętych i jest w 2 Liście do Koryntian.

I musimy być w stanie to przyjąć i powiedzieć: spójrz, to jest część pism. Jeśli Bóg pozwoli na to w moim życiu, to to wykorzysta. Widzisz, dla Pawła cierpienie nie było tylko przedmiotem akademickim.

Było to doświadczenie, którego zaznał i które zakończyło się jego śmiercią. List zawiera dwie długie listy apostoelskich cierpień Pawła, ale jego teologia chrześcijańskiego cierpienia jest najbardziej widoczna w rozdziale 1, wersetach od 3 do 11. Porozmawiamy o tym.

Paweł rozumiał cierpienie jako integralną część swojego powołania misyjnego i praktyki. Było integralną częścią jego powołania misyjnego i praktyki. To nie jest dodatek.

Wcale nie. On o tym wiedział. Właściwie, ty o tym wiesz.

To nie jest 2 Koryntian. W rozdziale 1 Listu do Filipian jest powiedziane, że został nam łaskawie dany — tam jest słowo eucharystia.

Został nam łaskawie dany w imieniu Chrystusa, nie tylko po to, by w niego wierzyć, ale by cierpieć dla jego imiennika. Więc w pewnym sensie cierpienie jest darem łaski. Mówisz, cóż, nie chcę tego.

Jestem pewien, że tego nie chcesz. Pamiętam, że kilka lat temu uczyłem klasy z 1 Koryntian i jeden ze studentów powiedział: Doktorze Dewey, czy cierpienie nie jest jednym z darów Ducha Świętego? Powiedziałem: cóż, przepraszam, nie sądzę, ale jeśli tak, to nie będę się o to modlił. Powiedziałem: ponieważ całe życie cierpiałem, więc nie chcę daru cierpienia w tym momencie.

Ale prawda jest taka, że cierpienie jest integralną częścią naszego powołania. Częstotliwość, z jaką Paweł odnosi się do swojego apostoelskiego cierpienia w 2 Liście do Koryntian, wskazuje, że doświadczenia te stają się dla niego zarówno przedmiotem większości teologicznych refleksji nad jego własną tożsamością i misją jako apostoła, ale nie tylko, stają się narzędziem retorycznym do zachęcania i budowania jego konwertytów. Można mówić o rodzaju ofiarniczej funkcji misjologicznej cierpienia w liście Pawła.

To było ofiarne. To było misjologiczne. To nie było cierpienie dla cierpienia.

I wiesz co? Dlatego Paul nie śpiewał: nikt nie zna kłopotów, które widzę, nikt nie zna mojego smutku, czasami jestem w dolinie, czasami na górze. Nie, nie, nie, nie. Paul nigdy nie urządzał imprezy litości, ponieważ wiedział, że to integralna część jego powołania.

Raczej, Paweł nie cierpiał jako cel sam w sobie. Jego cierpienie było dla dobra innych. Wiecie co? Paweł unikał mentalności ofiary.

Nie miał mentalności ofiary. Nie, nie współczujcie mi, to w ogóle nie jest w języku Paula. Więc mówi o cierpieniu.

Przyjrzymy się temu. Mam na myśli, że ciągle mówisz, że przyjrzymy się temu. Tak, przyjrzymy się wszystkiemu, ponieważ to jest wstęp.

Więc prawdopodobnie usłyszysz to jeszcze raz i powiesz, okej, on powie, że przyjrzymy się temu później. Tak, przyjrzymy się temu. Ale bądźcie cierpliwi.

A co z doktryną kościoła, ecclesia? Dla Pawła lokalne zgromadzenia są prawdziwe i reprezentują społeczność dzikiego świata. I to jest bardzo ważne. Paweł mówi, że członkowie kościołów są listami napisanymi przez ducha.

Czy mogę powiedzieć, że Paweł rozumie kościół jako miejscowych eschatologicznej aktywności Boga? Paweł rozumie kościół. Wiecie, żyjemy w czasach, kiedy nie po prostu nie należę do kościoła.

Mogę robić kościół w moim domu. Mogę zostać w moim domu. Nie, to nie dla Paula.

Widzi kościół, ciało wierzących. Oznacza to, że nie czytamy Pawła zbyt dobrze, ponieważ teologia Pawła jest wspólnotowa. Jest razem.

Chodzi o ludzi. Bóg nie tylko zbawia jednostki i sprowadza te jednostki do nieba. Bóg zbawia ludzi tak, jak nazwał naród. Izrael zbawia ludzi i sprowadza ich do nieba.

Należymy do siebie nawzajem. Duch Święty daje jednostkom uprawnienia do postępowania. A Paweł określa kościół jako ten, który należy do Boga.

W rozdziale 11, wersetach 2 do 3, widzisz, że Paweł opisuje kościół jako zaręczony z Chrystusem i dlatego powinien pozostać czysty aż do jego powrotu. Oprócz opisu Pawła jako świątyni Boga, Paweł używa trzech fundamentalnych metafor. W Chrystusie, ciele Chrystusa, ludzie Boga.

Jako szczególny opis doświadczenia chrześcijańskiego Chrystus zatem wyznacza bliską i szczególną społeczność każdego wierzącego i kościoła jako całości z Chrystusem. Przez chrzest jesteśmy włączeni w sferę duchowego Chrystusa i jesteśmy w Chrystusie jako nowe stworzenie. Stajemy się nowym stworzeniem.

Kościół jest ważny. Teraz porozmawiajmy trochę o świętości. Kluczowa kwestia w 2 Koryntianach.

Paweł nazywa członków kościoła w Koryncie świętymi Boga. Nazywa ich świętymi Boga. I jako taki jest powołany do świętości.

Z drugiej strony, kościół musi wykazać swoją świętość etyczną w każdej sferze swojego istnienia. To bardzo ważne. Nie może być żadnego aspektu naszego życia, na który nie miałoby wpływu dzieło Chrystusa.

Jego koncepcja świętości jest taka, która nie jest ograniczona, ograniczona lub zdefiniowana wyłącznie przez osobistą relację z Bogiem przez Chrystusa. Wiecie, w dzisiejszym świecie wszystko kręci się wokół mnie, mnie i mnie samego. Inni są na zewnątrz.

Ale czy mogę ci powiedzieć? To jest dokładnie problem, który mamy. Wiesz, mówię ludziom, mówię, czy znasz problem grzechu? Czy literatura jest w środku? Ja. To jest problem grzechu.

Czy literatura w środku jest taka, że wszystko kręci się wokół mnie? I niestety, to właśnie widzimy dzisiaj. A co z eschatologią? Eschatologia wymyka się teologicznym dyskusjom Pawła.

W Drugim Liście do Koryntian widzimy napięcie już i jeszcze nie w rozdziale pierwszym, wersety od ósmego do jedenastego w rozdziale 11. I oczywiście w rozdziale piątym, gdzie mówi nam o ziemskich godzinach tego przybytku, który się rozpada, i mamy dom w niebie, i porównuje jeden, jeden jest doczesny, jeden jest wieczny, jeden jest budynkiem, jeden jest namiotem. Więc jest tam zaangażowana eschatologia.

I oczywiście Paweł mówi o tym, aby dać Pawłowi zrozumienie zarządzania finansami, które jest integralną częścią chrześcijańskiego życia i posługi. To 2 Koryntian 8 i 9, szczegółowo opisujące troskę Pawła i zaangażowanie w zarządzanie finansami. Paweł rozumie, że dawanie jest czymś więcej niż tylko odpowiedzią na pilną potrzebę lub rozdawnictwem dla biednych i potrzebujących.

To coś, co dotyczy czegoś więcej niż finansów, czego przykładem jest życie Chrystusa, który poświęcił się w ofierze, choć nigdy nie zastępuje osobistego zaangażowania w posługę pojednania, która jest dla niego fundamentalna. Zachęta Pawła skierowana do łagodnych wierzących, aby pomogli złagodzić cierpienia wierzących w Jerozolimie, jest aktem braterskiej miłości, która ma na celu zademonstrowanie natury kościoła jako ciała Chrystusa, które przekracza wszelkie granice narodowe i geograficzne. Dawanie, według Pawła, musi być hojne, dobrowolne i wytrwałe.

I ostatnia rzecz, o której chcę tu wspomnieć, to walka duchowa. Kiedy spojrzysz na Drugi List do Koryntian, chrześcijańska służba to walka. Czasami tego nie rozpoznajemy.

A ponieważ tego nie rozpoznajemy, jesteśmy zaskoczeni. Ale kiedy wiemy, że to walka, chrześcijańska służba jest wojną. Teraz nie chodzimy i nie mówimy, oh, walka trwa.

Nie, nie, nie, nie, nie, nie. To nie walka trwa, ale bitwa. W kilku miejscach w Drugim Liście do Koryntian Paweł odnosi się do chodzenia diabła.

On stara się przechytrzyć i oszukać wierzących, przytłaczając ich nadmiernym smutkiem po ich złym uczynku lub zachęcając do nieprzebaczonego ducha. Widzisz, albo mamy nieprzebaczonego ducha, albo staramy się nas przechytrzyć lub oszukać. Jako władca obecnego wieku, zaślepia zrozumienie niewierzących, aby zapobiec ich wierze w ewangelię.

Czy kiedykolwiek świadczyłeś komuś, a potem rozmawiałeś z tą osobą o Chrystusie i powiedziałeś: Nie rozumiem. Nie mogę zrozumieć. Wtedy zadałeś sobie pytanie: to jest tak oczywiste, jak tylko może być.

Wiesz, kiedy jesteś dzieckiem Boga, jesteś wierzącym, widzisz Pismo, jest to tak jasne, jak tylko może być. A potem dajesz to komuś, kto jest profesorem filozofii, profesorem inżynierii i mówisz, nie widzę tego tam. To wymaga mocy Boga.

Ponieważ moc, Bóg tego świata, zaślepił ich oczy, zaślepił ich zrozumienie, aby uniemożliwić im uwierzenie w ewangelię. Mówisz, cóż, Bóg odpowiada na modlitwy. Nie mogę zrozumieć.

Cóż, ja też nie rozumiem, ale wiem, że on rozumie. A grzesznik mówi, nie, nie możesz tego udowodnić. Mogę to udowodnić.

Ponieważ widziałem odpowiedzi na modlitwy, mówisz, jako wierzący, diabeł jest władcą obecnego wieku, oślepia zrozumienie wierzących, aby uniemożliwić im uwierzenie w ewangelię, od uwierzenia w ewangelię. Jego cele są diametralnie przeciwne celom Chrystusa.

Zgodnie z tym przebiegłym oszustwem Ewy, próbuje ona odwieść wierzących od szczerego oddania Chrystusowi. On sam podszywa się pod anioła światłości, a jego słudzy podszywają się pod agentów sprawiedliwości. Paweł nie wzywa wierzącego do wejścia w duchową wojnę.

Paweł nie mówi, żeby wdawać się w wojnę. Nie, Paweł nie mówi tego. On po prostu informuje nas jako fakt.

Powiedział, że to jest to. Kiedy duchowa wojna jest, chodźmy na wojnę, walczmy. Nie, nie, nie.

Powiedział, że jesteś na wojnie. Nie mówi nam, żebyśmy przyszli na wojnę. Jesteśmy na wojnie.

Ale widzisz, piękno polega na tym. Bóg zapewnił nam wystarczająco dużo broni poza tym, a ta broń implikuje naturę walki. Dał nam broń do przewyciężenia, a ta broń implikuje naturę walki, w której jesteśmy.

Ewangelia i inne bronie, które mamy dla chrześcijańskiej służby, są boskie. Są zdolne do burzenia twierdz wzniesionych przez różnych fałszywych nauczycieli i fałszywe nauki. Wiecie, jako tacy, możemy powiedzieć, że dzięki łasce Boga odnieśliśmy zwycięstwo.

To jest dr Ayo Adewuya w swoim nauczaniu na temat 2 Koryntian. To jest sesja numer jeden, Wprowadzenie.